

Regionalna rywalizacja o Syrię

ALEKSANDRA DZISIÓW-SZUSZCZYKIEWICZ

Stawką rywalizacji o Syrię jest przede wszystkim geopolityczne przywództwo w strategicznym regionie, jakim jest Bliski Wschód, oraz płynące z niego korzyści. Dlatego też główne państwa bliskowschodnie: Arabia Saudyjska, Turcja, Iran, a także Rosja, angażują się pośrednio i bezpośrednio w wydarzenia w Syrii. Kierują się przy tym partykularnymi interesami, które utrudniają wypracowanie rozwiązania kryzysu. Żadne z państw nie chce sięgać po radykalne środki, nie można jednak całkowicie wykluczyć wykorzystania przez nie swoich sił zbrojnych (choć wydaje się to ostatecznością). Starania na rzecz dyplomatycznego rozwiązania kryzysu w Syrii wynikają ze świadomości, że eskalacja konfliktu i rywalizacji między Arabią Saudyjską (i Katar) oraz Turcją a wspieranym przez Rosję Iranem miałyby negatywne konsekwencje dla sytuacji i stanu bezpieczeństwa w całym regionie.

Syria uznawana jest za regionalny tygiel, w którym przez wieki pokojowo koegzystowali chrześcijanie i muzułmanie, a w ramach tej drugiej wspólnoty szyici i sunnici; zawiły labirynt regionalnych i globalnych powiązań oraz relacji, w którym pośrednio i bezpośrednio ścierają się polityczne, ekonomiczne i militarne interesy bliskowschodnich i światowych mocarstw. Inspirowany „arabską wiosną” i trwający od marca 2011 r. kryzys w tym kraju rozgrywa się w kilku wymiarach. Choć konflikt zbrojny toczy się na terytorium Syrii i to Syryjczycy sami winni go zakończyć, jego rozwiązanie nie jest możliwe bez zaangażowania i działań państw Bliskiego Wschodu: głównych regionalnych graczy – Arabii Saudyjskiej (i Kataru) i Turcji oraz Iranu, które od lat rywalizują ze sobą o wpływy w Damaszku. Nie można jednak zapominać o tym, że walka o Syrię toczy się też w cieniu dyskusji i rywalizacji na arenie międzynarodowej (między innymi na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ) między Zachodem (przede wszystkim USA) a Rosją i Chinami.

Obecnie w Syrii można mówić o ścieraniu się interesów dwóch „koalicji”, choć należy podkreślić, że w obrębie każdej z nich członkowie mają odmienne, partykularne interesy, co często utrudnia sformułowanie jednolitej strategii. Z jednej strony prezydent Baszar Assad i alawici wspierani są przez Iran oraz Rosję i Chiny. W drugiej zaś „koalicji” główną rolę odgrywają Arabia Saudyjska i Katar, Turcja oraz USA i Europa.

Niniejszy artykuł pomija jednak zaangażowanie Stanów Zjednoczonych, Europy i Chin, gdyż jest ono nieproporcjonalne do interesów i aktywności wspomnianych państw regionu i Rosji. Stawką rywalizacji o Syrię jest geopolityczne przywództwo w tym strategicznym regionie i wynikające z niego korzyści zarówno polityczne, jak i gospodarcze.

Polityka i interesy państw regionu i Rosji wobec Syrii

Iran i Rosja

Iran i Syria utrzymują bliskie relacje od wczesnych lat istnienia islamskiej republiki, a Damaszek postrzegany jest jako kluczowy arabski sojusznik i partner Teheranu w regionie. Ze względu na ścisłe więzi z Iranem Syria została włączona do obszaru, określonego przez jordańskiego króla Abdullaha terminem „szyckiego półksiężyca”, mającym zdecydowanie pejoratywny wydźwięk¹, zaś państwa arabskie przez lata starały się osłabić sojusz syryjsko-irański.

Podczas wojny iracko-irańskiej w latach 1980–1988 Syria – jako jedyne państwo arabskie – opowiedziała się po stronie Iranu. W 1982 r. obydwa kraje zawarły porozumienie, na mocy którego Syria miała otrzymywać dostawy subsydiowanej irańskiej ropy, a w zamian Syria zamknęła rurociąg z iracką ropą przebiegający przez jej terytorium².

W 2003 r. relacje między Damaszkiem a Teheranem pogłębiły się, podtrzymywane między innymi przez wsparcie dla palestyńskiego Hamasu i libańskiego Hezbollahu oraz niechęci wobec Izraela. Zarówno Syria, jak i Iran zaopatrywały Hezbollah finansowo, szkoleniowo i zbrojnie, a także wspierały tę organizację politycznie. Od lat Syria jest ważnym pośrednikiem między Teheranem a „partią Boga”: przez jej terytorium przebiegają szlaki transportu uzbrojenia. Poza wsparciem dla swoich *proxies* obydwa państwa łączyła – i nadal łączy – współpraca wojskowa: Iran dostarczał amunicję, uzbrojenie i technologię wojskową syryjskim służbom bezpieczeństwa³. Także stosunki gospodarcze między tymi państwami pozostawały – i pozostają – silne, choć

¹ Pod koniec 2004 r. jordański król Abdullah ostrzegał przed powstaniem tzw. szyckiego półksiężyca w regionie, który doprowadziłby do jego destabilizacji i zagroziłby równowadze sił. Stonował jednak swoje publiczne wypowiedzi na ten temat po tym, jak wywołały one wrogie reakcje wśród elit politycznych w Iraku i w Iranie.

² W. Fulton, R. Frasco, A. Farrar-Wellman, *Syria-Iran Foreign Relations*, 16 lipca 2011 r., <http://www.irantracker.org/foreign-relations/syria-iran-foreign-relations> (dostęp: 2 kwietnia 2012 r.).

³ *Ibidem*.

żadne z nich nie jest kluczowym partnerem dla drugiego. Ponadto syryjskie władze wielokrotnie wyrażały poparcie dla prawa Iranu do rozwijania programu nuklearnego w celach pokojowych i podkreślały potrzebę dyplomatycznego rozwiązania kryzysu wokół irańskich ambicji. Współpraca w zakresie energetyki jądrowej wykraczała jednak poza retorykę⁴.

Ze względu na strategiczne znaczenie Syrii dla swoich regionalnych interesów i aspiracji, Teheran zaangażował się w utrzymanie reżimu B. Assada. Irańskie władze wysłały do Syrii doradców i szkoleniowców Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (KSRI). Zgodziły się również na dostarczenie Syrii 23 mln dolarów na budowę bazy wojskowej w Latakii w celu umożliwienia bezpośredniego transportu drogą morską uzbrojenia z Iranu do Syrii⁵. Decyzja ta wynikała w znacznej mierze z problemów z transportem przez Turcję, której władze starały się powstrzymać irańskie dostawy uzbrojenia dla syryjskich władz. W sierpniu 2011 r. turecki minister spraw zagranicznych Ahmet Davutoğlu potwierdził, że w kwietniu Turcja przejęła wypełnioną irańskim uzbrojeniem ciężarówkę zmierzającą do Syrii. W marcu 2011 r. irański samolot transportowy lecący do syryjskiego Aleppo został cofnięty na tureckim lotnisku⁶.

Mimo że przedstawiciele irańskich władz zaprzeczają oskarżeniom o udział członków Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (KSRI) w walkach przeciwko rebeliantom⁷, uczestniczą w nich – według różnych źródeł – przedstawiciele irańskich organizacji paramilitarnych. Teheran dostarcza również reżimowi B. Assada pomoc wywiadowczą, zaangażowany jest też w szpiegostwo cybernetyczne (przechwytuje maile opozycji), doradza syryjskiej armii i siłom bezpieczeństwa⁸. Irańczycy pomagali i szkolili syryjskie siły bezpieczeństwa w pacyfikowaniu demonstracji⁹. Iran wspomaga

⁴ Iran był m.in. oskarżany o pomoc Syrii w rozwoju jej tajnego programu nuklearnego. Obydwa państwa starały się – bezskutecznie – zdobyć dla Damaszku miejsce w radzie gubernatorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA).

⁵ C. Coughlin, *Iran Agrees to Fund Syrian Military Base*, 13 sierpnia 2011 r., <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/iran/8699077/Iran-agrees-to-fund-Syrian-military-base.html> (dostęp: 30 marca 2012 r.).

⁶ I. Mohammed, *Turkey and Iran Rivalry on Syria*, *Alternatives: Turkish Journal of International Relations*, tom 10, nr 2–3, lato-jesień 2011 r., <http://www.alternativesjournal.net/new/index.php> (dostęp: 13 kwietnia 2012 r.).

⁷ C. Torchia, *Iran and Turkey, Divided Interests Over Syria*, 11 lutego 2012 r., <http://www.dailystar.com.lb/News/Middle-East/2012/Feb-11/162873-iran-and-turkey-divided-interests-over-syria.ashx#axzz1rvXhSoAx> (dostęp: 3 marca 2012 r.).

⁸ S. Faramarzi, *Tehran's Damascus Axis*, 12 marca 2012 r., <http://foreignpolicyblogs.com/2012/03/12/tehrans-damascus-axis/> (dostęp: 13 marca 2012 r.).

⁹ I. Mohammed, *Turkey and Iran...*, *op. cit.*

ponadto Damaszek finansowo¹⁰, co jest niezwykle istotne dla reżimu B. Assada w obliczu embarga na ropę, restrykcji związanych z transportem lotniczym oraz sankcjami nałożonymi na bank centralny. Główny irański producent samochodów Iran Chodro ma w Damaszku fabrykę, w której – zdaniem obserwatorów – prawdopodobnie oprócz produkcji samochodów osobowych wytwarza sprzęt wojskowy. Nie ma jednak potwierdzenia tych spekulacji¹¹.

Teheran wspiera też władze w Damaszku na arenie międzynarodowej i angażuje się w rozwiązanie kryzysu, ale na swoich warunkach. Choć irańskie władze deklarują, że plan Kofiego Annana¹² jest ostatnią szansą na pokojowe rozwiązanie kryzysu w Syrii i w pełni go popierają, przedstawiły specjalnemu wysłannikowi ONZ i Ligi Państw Arabskich (LPA) własną „mapę drogową”, także składającą się z 6 punktów¹³. Ponadto retoryka Iranu dotycząca „arabskiej wiosny” w Syrii ma silny antyzachodni wydźwięk. Przedstawiciele irańskiego establishmentu ostrzegli też nieoficjalnie Arabię Saudyjską i Katar przed ingerowaniem w wewnętrzne sprawy Syrii¹⁴.

Choć Iran wspiera reżim B. Assada, to w łonie elit władzy toczą się dyskusje dotyczące stanowiska Teheranu wobec wydarzeń w Syrii. Irańskie władze obawiają się, że zbytne zaangażowanie się w pomoc prezydentowi Syrii zmniejszy znacząco ich szanse na zbudowanie korzystnych relacji z potencjalnymi przyszłymi władzami w Damaszku. Pojawiły się nawet spekulacje, że Irańczycy spotkali się z przedstawicielami syryjskiej opozycji w celu

¹⁰ Iran miał dostarczyć 1 mld dolarów reżimowi B. Assada by złagodzić skutki międzynarodowych sankcji. Ma także eksportować do Syrii nawozy i surowce związane z przemysłem petrochemicznym, a także sprzedawać 150 tys. baryłek ropy dziennie przez rok.

¹¹ S. Faramarzi, *op. cit.*

¹² Plan K. Annana wzywa do inkluzyjnego procesu pokojowego, wstrzymania aktów przemocy przez wszystkie strony w celu ochrony cywilów, zapewnienia dostępu dla pomocy humanitarnej do wszystkich obszarów objętych konfliktem, uwolnienia więźniów, zapewnienia przez władze swobody przemierzania się dziennikarzom oraz wolności zgromadzeń i pokojowych demonstracji.

¹³ Teheran nie pozwoli nikomu obalić prawowitych władz w Damaszku. Wszelkie zmiany polityczne powinny być, według Iranu, inicjowane, skierowane i prowadzone w ramach procesu politycznych reform rozpoczętego przez prezydenta B. Assada. Jakiegokolwiek inne rozwiązania, w opinii Teheranu, niebiorące pod uwagę powyższych sugestii będą miały destrukcyjny wpływ i konsekwencje dla regionu. Nikt nie jest upoważniony do ignorowania praw Syryjczyków, ale one mogą być jedynie zagwarantowane poprzez danie B. Assadowi szansy na implementację deklarowanych reform. Zdaniem Teheranu, niezbędne jest również natychmiastowe zakończenie ingerowania przez państwa regionu w wewnętrzne sprawy Syrii. E. Chalhoub, *Iran to Annan: We're With You, but Assad Stays*, 17 kwietnia 2012 r., <http://english.al-akhbar.com/node/6275/> (dostęp: 20 kwietnia 2012 r.).

¹⁴ R.H. Akbari, *Iran Unofficially Warns Saudi Arabia and Qatar Over Syrian Policy*, 3 kwietnia 2012 r., <http://www.insideiran.org/media-analysis/iran-unofficially-warns-saudi-arabia-and-qatar-over-syrian-policy/> (dostęp: 18 kwietnia 2012 r.).

wybadania możliwości współpracy. W początkowym okresie konfliktu w Syrii irańscy urzędnicy mieli też oferować pomoc przy mediacji między władzami w Damaszku a syryjskim odłamek Stowarzyszenia Braci Muzułmanów (BM), jednakże została ona odrzucona¹⁵.

Choć Irańczycy nie chcą porzucić swojego sojusznika, dbają o swoje interesy narodowe i szukają korzystnych dla siebie rozwiązań¹⁶. Wydaje się, że irańskim władzom zależy przede wszystkim, by w Syrii nie powstał proaudyjski i proamerykański reżim. Jeśli oznaczać to będzie akceptację dla upadku B. Assada przy przejściu władzy przez osoby z jego otoczenia, gwarantujące realizację irańskich interesów, Teheran może przystać na kompromis.

W kontekście irańskiego wsparcia dla reżimu w Damaszku nie można nie wspomnieć o stanowisku Rosji wobec kryzysu w Syrii i jej relacji z reżimem B. Assada. Federację Rosyjską łączy z Syrią – oprócz interesów gospodarczych – przede wszystkim współpraca wojskowa (Rosja jest kluczowym dostawcą uzbrojenia dla Syrii, która jest odbiorcą 7 proc. rosyjskiego eksportu uzbrojenia) i wspólny cel, jakim jest powstrzymanie wpływów Zachodu, szczególnie USA, w regionie. Innym czynnikiem – wspólnym dla Iranu i Rosji – w kontekście Syrii jest obawa obu państw przed wzmocnieniem radykalnych ruchów muzułmańskich, przede wszystkim salafitów i wahabitów¹⁷.

Syria jest – obok Iranu – najważniejszym partnerem Rosji na Bliskim Wschodzie, a u podstaw bilateralnych stosunków leży: świeckość władz w Damaszku, niezależność od Zachodu, tradycja współpracy (sięgającej jeszcze okresu sprzed rządów partii Baas) oraz dostęp do Morza Śródziemnego (syryjskie miasto portowe Tartus służy rosyjskiej marynarce, a w ostatnich latach instalacje w Tartusie zostały zmodernizowane). Obecność na Bliskim Wschodzie służy Moskwie dla demonstracji swojej mocarstwowości oraz jako karta przetargowa w relacjach z Waszyngtonem. Stanowi też element zewnętrznej polityki energetycznej oraz polityki wobec świata isła-

¹⁵ S. Faramarzi, *op. cit.*

¹⁶ P. Hafezi, *Analysis: Iran Adopts „Wait and See” Policy on Syria’s Crisis*, 27 listopada 2011 r., <http://www.reuters.com/article/2011/11/27/us-iran-syria-policy-idUSTRE7AQ03020111127> (dostęp: 5 kwietnia 2012 r.).

¹⁷ V.K. Kaleji, *Common Goals and Interests of Iran and Russia in Syria*, 17 lutego 2012 r., http://www.iranreview.org/content/Documents/Common_Goals_and_Interests_of_Iran_and_Russia_in_Syria.htm (dostęp: 4 kwietnia 2012 r.).

mu¹⁸. Jednak zdaniem niektórych analityków, znaczenie Syrii dla Rosji i ich wzajemne relacje są przeszacowane¹⁹.

Z powyższych względów oraz mając w pamięci konsekwencje wstrzymania się od głosu w kwestii rezolucji nr 1973 dotyczącej Libii²⁰, Rosja zawetowała w Radzie Bezpieczeństwa ONZ rezolucje dotyczące Syrii (potępiające brutalne tłumienie protestów i wzywające prezydenta B. Assada do ustąpienia), co wpisywało się w tradycyjną „obronę” Syrii na forum RB ONZ (już np. po zabójstwie premiera Libanu Rafika Haririego w 2005 r.). Równocześnie, chcąc podkreślić swoją determinację we wspieraniu syryjskiego partnera, rosyjska flotyła, której przewodził lotniskowiec, przybiła do portu w Tartusie. Kilka dni później dołączył doń okręt Chariot transportujący, zdaniem cypryjskiego MSZ, „niebezpieczny ładunek”²¹. Ponadto, władze w Moskwie zaaprobowaly sprzedaż 36 szkoleniowych myśliwców Yak-130 do Syrii. Dostarczyły też Damaszkowi pociski balistyczne Yachont jako część systemu obrony przybrzeżnej Bastion, aby udowodnić Zachodowi, że w przeciwieństwie do Libii, poważnie podchodzą do wydarzeń w Syrii²².

Choć obecne wydarzenia w Syrii sprzyjają wzmocnieniu relacji między Moskwą a Damaszkim (przede wszystkim wojskowych), Rosja stara się zagwarantować realizację swoich interesów i utrzymanie wpływów w Syrii po ewentualnym upadku reżimu B. Assada. Ponadto, popieranie reżimu w Damaszkum ma dla Rosji negatywne konsekwencje: jej działanie spotkało się z ostrą krytyką państw i społeczeństw Bliskiego Wschodu, co pokazały m.in. protesty przed rosyjskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi w krajach arabskich. Nadszarpnięty został też wizerunek Moskwy na forum ONZ²³. Dlatego też Rosja rozpoczęła starania o minimalizację negatywnych konsekwencji, wynikających z dotychczasowej polityki wobec kryzysu w Syrii i jej krytyki. Zagłosowała za przyjęciem rezolucji RB ONZ nr 2043, zezwalają-

¹⁸ M. Kaczmarek, *Polityka Rosji wobec Bliskiego Wschodu*, w: J. Danecki, S. Sulowski (red.), *Bliski Wschód coraz bliżej*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2011, s. 110.

¹⁹ E. Stepanova, *Russia's Policy on Syria Crisis: Sources and Implications*, 12 marca 2012 r., <http://blogs.lse.ac.uk/ideas/2012/03/russias-policy-on-the-syria-crisis-sources-and-implications/> (dostęp: 12 kwietnia 2012 r.).

²⁰ Do najważniejszych motywów kierujących decyzją Rosji o wstrzymaniu się od głosu w kwestii rezolucji nr 1973 zaliczyć można: rosyjskie zaangażowanie na Bliskim Wschodzie; specyficzny zbieg okoliczności, które powstały wokół sytuacji w Libii; postawa Ligi Państw Arabskich; chęć zapewnienia sobie dobrych relacji z nowymi władzami w Trypolisie oraz kwestie energetyczne, a także porozumienie z USA i/lub Francją. Więcej zob.: M. Kaczmarek, *Polityka... op. cit.*, s. 120–121.

²¹ M. Jouejati, *Syrians Have a Long Memory*, w: *Russia and Syria*, Edition 10 Volume 10, 8 marca 2012 r., <http://www.bitterlemons-international.org/inside.php?id=1515> (dostęp: 4 kwietnia 2012 r.).

²² V.K. Kaleji, *op. cit.*

²³ E. Stepanova, *Russia's Policy...*, *op. cit.*

cej na wysłanie obserwatorów ONZ do Syrii (ale nienakładającej żadnych sankcji na Damaszek). Rosyjscy politycy zaczęli też przyznawać publicznie, że zapobieżenie upadkowi państwa i jego destabilizacji jest ważniejsze niż utrzymanie się B. Assada u władzy²⁴. Trudno jednak spodziewać się zgody Moskwy na interwencję zbrojną, taką jaka miała miejsce w Libii.

Turcja

Przez większość lat 90. Syria i Turcja były zaprzysięgłymi wrogami, a w 1998 r. znalazły się na krawędzi wojny. Turcja zmobilizowała wówczas swoje wojska przy granicy z Syrią, grożąc atakiem, jeśli władze w Damaszku nie wydadzą jej przywódcy Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) Abdullaha Öcalana²⁵.

Polityka Turcji wobec Syrii uległa zmianie wraz z dojściem do władzy w Ankarze w 2002 r. Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) oraz realizacją koncepcji „strategicznej głębi” i jednego z jej filarów – „polityki zera problemów z sąsiadami”²⁶. Za otwarciem się Turcji na Syrię przemawiały zarówno argumenty polityczne, jak i ekonomiczne. Z dwóch państw na styku konfrontacji jeszcze w końcu lat 90. XX w., Turcja i Syria stały się bliskimi partnerami gospodarczymi i politycznymi²⁷. Obydwa państwa zniosły wizy, prowadziły wspólne ćwiczenia wojskowe, doszło do wielu wizyt na najwyższym szczeblu. Syria odegrała istotną rolę w rozwoju tureckiej gospodarki: stała się rynkiem zbytu tureckich towarów oraz państwem tranzytowym dla tureckich produktów na rynki państw Zatoki Perskiej. Także współpraca

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ S. Moubayed, *Turkish-Syrian Relations: The Erdogan Legacy*, Seta Policy Brief, No 25, 10/2008, http://www.setav.org/document/Policy_Brief_No_25_Sami_Moubayed.pdf (dostęp: 3 kwietnia 2012 r.).

²⁶ Koncepcja „strategicznej głębi” opiera się na czterech głównych założeniach: poprawy stosunków Ankarę z państwami sąsiednimi w myśl idei „zero problemów z sąsiadami”; „wielowymiarowej polityki zagranicznej”, na którą składają się wymiary: historyczny, kulturowy, gospodarczy i militarny; „nowego języka dyplomacji”, który zakłada włączenie do kreowania i realizowania polityki przedstawicieli środowisk akademickich, *think-tanków*, kół biznesowych oraz przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, a także bilateralnych relacji z państwami regionu, między innymi poprzez częste i regularne wizyty. Działania te określone zostały mianem przejścia do „rytmicznej” polityki. Więcej zob.: M.K. Kaya, H.M. Karaveli, *Vision or Illusion? Ahmet Davutoglu's State of Harmony in Regional Relations*, *Turkey Analyst*, tom 2, nr 11, 5 czerwca 2009 r., <http://www.silkroadstudies.org/new/inside/turkey/2009/090605A.html> (dostęp: 2 stycznia 2012 r.); B. Aras, *Davutoğlu Era in Turkish Foreign Policy*, SETA Policy Brief, Brief No: 32, maj 2009 r., <https://www.st-andrews.ac.uk/intrel/media/Aras%20DavutogluEra.pdf> (dostęp: 2 stycznia 2012 r.).

²⁷ Wartość obrotów handlowych potroiła się od 1998 r., osiągając 2,5 mld dolarów w 2010 r., zniesiono ponadto wizy turystyczne dla obywateli obu krajów. W lutym 2011 r. Ankara i Damaszek rozpoczęły budowę wspólnej tamy na granicy i ogłosiły projekt powołania wspólnego banku. M. Jouejati, *Syria...*, *op. cit.*

z Syrią w obszarze bezpieczeństwa stała się niezwykle istotna dla Ankarzy, przede wszystkim ze względu na kwestię kurdyjską. Ponadto, tureckim władzom – podobnie jak krajom arabskim – zależało na osłabieniu relacji Damaszku z Teheranem. Rozwój stosunków przyczynił się do zacieśnienia personalnych więzi między premierem Recepem Tayyipem Erdoğanem a prezydentem B. Assadem.

Wybuch antyrządowych protestów w Syrii w marcu 2011 r. postawił władze w Ankarze w trudnej sytuacji. Z jednej strony Turcja obawia się destabilizacji Syrii i wzrostu napływu uchodźców stanowiącego zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i obciążenie dla jego gospodarki, a także możliwości reaktywowania strategicznego sojuszu między Syrią a PKK skierowanego przeciwko Ankarze. Dlatego premier R.T. Erdoğan określił sytuację w Syrii mianem kwestii wewnętrznej Turcji²⁸. Z drugiej zaś zdecydowana reakcja na kryzys w Syrii może zaszkodzić interesom regionalnym Ankary.

W odniesieniu do kryzysu w Syrii, Turcja stawia, co zrozumiałe, własne bezpieczeństwo na pierwszym miejscu. Istotne są także jej przyszłe relacje z państwami regionu. Strategia Ankary wobec kryzysu w Syrii kreowana jest też w odniesieniu do wcześniejszych doświadczeń Turcji z Syrii i Iraku²⁹. Głównym celem polityki Turcji wobec omawianego kryzysu jest utrzymanie integralności terytorialnej Syrii, zapobieżenie wojnie domowej i konfliktowi wyznaniowemu, który może rozlać się na cały region, a także doprowadzenie do stopniowej demokratyzacji Syrii. Dlatego pierwszą reakcją na krwawe tłumienie przez prezydenta B. Assada protestów był apel R.T. Erdoğan o przeprowadzenie reform i uniknięcie zaostrzenia sytuacji. Gdy okazało się, że syryjski przywódca podjął decyzję o kontynuacji pacyfikacji demonstracji, premier Erdoğan osobiście wezwał B. Assada do niestosowania siły wobec cywilów. Mocne słowa szefa tureckiego rządu, w których określił działania syryjskiego wojska jako barbarzyńskie, doprowadziły do wzrostu napięcia między obydwojma państwami. Tureckie władze konsekwentnie za-

²⁸ *Syria Not Turkish Domestic Issue, Turkish Opposition Says*, 9 sierpnia 2011 r., <http://www.today-szaman.com/news-253273-syria-not-turkish-domestic-issue-turkish-opposition-says.html> (dostęp: 12 kwietnia 2012 r.).

²⁹ Plan wobec Syrii m.in. zakłada, że proces transformacji ustrojowej musi obejmować wszystkie strony konfliktu, w tym Stowarzyszenia Braci Muzułmanów i członków partii Baas. Więcej zob.: I. Mohammed, *Syrian Kurds: Contextual Irony and Ramification on Turkey*, 17 marca 2012 r., <http://www.middle-east-online.com/english/?id=51266> (dostęp: 20 kwietnia 2012 r.); N. Yilmaz, K. Üstün, *Turkey's Policy Towards Syria is a Success*, 7 października 2011 r., <http://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2011/09/201192914823163510.html> (dostęp: 4 kwietnia 2012 r.).

ostrzały swoją retorykę wobec reżimu w Damaszku i równocześnie przyjęły politykę izolacji Damaszku.

Kolejne incydenty (zabicie przez siły reżimowe czterech Syryjczyków, którzy uciekli do Turcji³⁰, a przede wszystkim zestrzelenie tureckiego myśliwca F4-Phantom przez syryjską obronę powietrzną) spowodowały ostrzejsze reakcje Ankarę. Pierwsza z nich zakładała możliwość zwrócenia się tureckich władz do NATO – zgodnie z art. 4 traktatu waszyngtońskiego – o ochronę tureckich granic przed atakami ze strony sił syryjskich. W odpowiedzi na zestrzelenie myśliwca Turcja zażądała pilnego spotkania konsultacyjnego państw członkowskich NATO i zwiększyła obecność swoich sił zbrojnych – w szczególności broni przeciwlotniczej – wzdłuż granicy z Syrią. Choć tureckie władze starają się nie dopuścić do eskalacji napięcia, to w przypadku kolejnych incydentów nie można całkowicie wykluczyć użycia przez Ankarę sił zbrojnych.

Z bliskiego przyjaciela Turcja stała się ostrym krytykiem reżimu w Damaszku, udziela schronienia syryjskim uchodźcom, gości przedstawicieli syryjskiej opozycji (Syryjska Rada Narodowa została powołana w Stambule w 2011 r.), organizuje spotkania „grupy przyjaciół Syrii” oraz zezwala członkom Wolnej Syryjskiej Armii na utrzymywanie baz na swoim terytorium. Ankarę wspiera opozycję w jej walce z reżimem w Damaszku w nadziei, że w przypadku dojścia do władzy Stowarzyszenia Braci Muzułmanów ustanowią oni przyjacielskie relacje z Ankarą. Minister spraw zagranicznych Turcji A. Davutoğlu wziął również udział w lipcowym spotkaniu w Kairze (pod auspicjami Ligi Państw Arabskich) przedstawicieli syryjskiej opozycji³¹.

Ankarę nie wydaje się przychylna militarnemu rozwiązaniu kryzysu w Syrii, ale nie wyklucza go całkowicie, obserwując na razie rozwój wydarzeń. W razie masowych migracji Syryjczyków, Turcja deklaruje ochronę swojej ludności³². Władze w Ankarze mają jednak świadomość, że jakakolwiek interwencja w Syrii będzie zupełnie inna od tej w Libii, szczególnie, że Rosja i Chiny nie zgadzają się na rezolucję RB ONZ upoważniającą do ustanowienia strefy zakazu lotów, co zwiększa rolę, ale i presję na graczy regionalnych, takich jak Turcja.

³⁰ PM: *Turkey May Invoke NATO's Article 5 Over Syria Order Fire*, 11 kwietnia 2012 r., <http://www.todayszaman.com/news-277185-.html> (dostęp: 12 kwietnia 2012 r.).

³¹ *Turkey, Arab League urge Syrian opposition to unite*, 2 lipca 2012 r., <http://www.todayszaman.com/news-285278-turkey-arab-league-urge-syrian-opposition-to-unite.html> (dostęp: 4 lipca 2012 r.).

³² M. Nehme, *A Sinking Ship*, w: *Can the Syrian Regime Survive?*, Edition 4 Volume 10, 26 stycznia 2012 r., <http://www.bitterlemons-international.org/inside.php?id=1489> (dostęp: 2 kwietnia 2012 r.).

Turcja wydaje się akceptować ideę ustanowienia strefy zakazu lotów nad północną Syrią na rzecz zapewnienia bezpiecznego schronienia dla syryjskiej opozycji i wzmocnienia bezpieczeństwa na granicy. Przygotowała też plany stworzenia strefy buforowej (w Syrii lub na syryjsko-tureckiej granicy), gdzie znaleźliby się uchodźcy. Jedną z tureckich opcji reakcji na kryzys w Syrii zakłada stworzenie „strefy wyzwolonej” na północy Syrii i pomoc dla syryjskiej opozycji³³.

Mimo ostrej krytyki prezydenta B. Assada i antyreżimowej retoryki oraz apeli o utworzenie korytarzy z pomocą humanitarną, trudno spodziewać się bardziej zdecydowanych działań ze strony Ankary, ponieważ jej priorytetem pozostaje utrzymanie projekcji *soft power* i popularności na Bliskim Wschodzie³⁴. Wydaje się zatem, że z tureckiej perspektywy idealna polityka wobec Syrii powinna odzwierciedlać tę przyjętą wobec Libii: otwarta krytyka prezydenta B. Assada, koordynowanie międzynarodowego wsparcia dla politycznych i dyplomatycznych działań przeciwko niemu, ale bez bezpośredniego angażowania się w potencjalną interwencję zbrojną.

Arabia Saudyjska (i Katar)

Sojusz syryjsko-irański negatywnie rzutował na stosunki Damaszku z państwami arabskimi, w tym z Arabią Saudyjską. Jednym z pierwszych wydarzeń, które przyczyniło się do pogorszenia relacji między tymi krajami była masakra dokonana w latach 80. przez prezydenta Hafiza Assada w Hamie. Saudowie przyjęli wówczas setki syryjskich uchodźców. Innym wydarzeniem rzutującym na relacje Rijadu i Damaszku była libańska wojna domowa. Ataki Syrii na libańskich przywódców różnych grup i wyznań, będących przyjaciółmi i sojusznikami Saudów oraz dążenie do przejęcia pełnej kontroli nad Libanem doprowadziło do pogorszenia stosunków na linii Arabia Saudyjska–Syria. Apogeum napięć nastąpiło po zabójstwie libańskiego premiera R. Haririego w 2005 r., o które oskarżona została Syria i jej sojusznicy. Negatywny wpływ na bilateralne relacje miała także druga wojna libańska między Izraelem a libańskim Hezbollahem w 2006 r.³⁵. Do marca 2008 r. stosunki między Rijadem a Damaszkiem były tak złe, że Saudowie wycofali swojego ambasadora z Syrii i zbojkotowali arabski szczyt w tym

³³ C. Torchia, *Iran and Turkey*, *op. cit.*

³⁴ S. Cagaptay, *Why Turkey Hasn't Intervened in Syria*, 13 marca 2012 r., <http://www.tnr.com/article/world/101629/turkey-intervening-syria> (dostęp: 13 kwietnia 2012 r.).

³⁵ Więcej zob.: P. Sands, *New Chapter for Syria-Saudi Relations*, 10 lipca 2009 r., <http://www.thenational.ae/news/world/middle-east/new-chapter-for-syria-saudi-relations> (dostęp: 5 kwietnia 2012 r.).

kraju. Relacje zaczęły się jednak poprawiać: Syria odegrała m.in. konstruktywną rolę w zakończeniu kryzysu politycznego w Libanie, co zapobiegło wybuchowi kolejnej wojny domowej.

Od 2009 r. Arabia Saudyjska podejmowała próby poprawy stosunków z Syrią w celu osłabienia jej sojuszu z Iranem. Po upadku rządu premiera Saada Haririego w Libanie w styczniu 2011 r., obydwa państwa przygotowały wspólną inicjatywę mającą na celu zapobieżenie eskalacji kryzysu politycznego w tym kraju. Zakończyła się ona jednak fiaskiem, czego powodem była m.in. frustracja Saudów wynikająca z braku woli współpracy ze strony Syrii³⁶.

Dla wielu Saudyjczyków syryjska rewolucja jest wojną religijną przeciwko bluźnierstwu, represjom i herezji³⁷. Reżim B. Assada postrzegany jest bowiem jako bezbożna dyktatura, ostatnie państwo rządzone przez heretycką mniejszość, w którym prześladowani są sunniti. Wielu saudyjskich teologów wzywało już do dekapitacji B. Assada w razie ujęcia go i wprowadzenia globalnego dżihadu przeciwko alawitom. Z tego powodu, a przede wszystkim ze względu na regionalną rywalizację z Syrią oraz osłabienie jej sojuszu z Iranem, naturalne wydaje się zaangażowanie Arabii Saudyjskiej w obserwowane od marca 2011 r. wydarzenia.

Początkowo saudyjska dyplomacja bez powodzenia starała się przekonać prezydenta B. Assada, aby zrezygnował z kontynuacji regionalnej polityki swego ojca Hafiza, który umiejętnie równoważył sojusz z Iranem roboczymi relacjami z Arabią Saudyjską. Po wybuchu protestów Rijad przekazywał reżimowi w Damaszku wiadomości zarówno publicznie, jak i poufnie, nakłaniające go do zmiany działań oraz zaprzestania brutalnej pacyfikacji i represji wobec powstańców. Działania Saudów stanowiły odpowiedź na międzynarodową, muzułmańską i arabską presję wywieraną na władze królestwa ze względu na ich wyjątkową pozycję polityczną i znaczenie w regionie oraz oczekiwanie, że Rijad przyjmie wiodącą rolę w rozwiązywaniu syryjskiego kryzysu³⁸. W kontekście saudyjskiej reakcji na wydarzenia w Syrii należy zwrócić uwagę na podejście Rijadu do syryjskiej opozycji. Początkowo saudyjskie władze wahały się, czy uznać Syryjską Radę Narodową, zbroić Wolną

³⁶ Więcej zob.: *Saudi Arabia and Syria Drift Further Apart*, 22 stycznia 2011 r., <http://www.yalibnan.com/2011/01/22/saudi-arabia-and-syria-drift-further-apart/> (dostęp: 4 kwietnia 2012 r.).

³⁷ M. al-Rasheed, *Saudi Arabia and Russia: Settling Old Scores in Syria*, w: *Russia and Syria*, Edition 10 Volume 10, 8 marca 2012 r., <http://www.bitterlemons-international.org/previous.php?opt=1&id=372#1513> (dostęp: 20 kwietnia 2012 r.).

³⁸ H. Shobokshi, *Saudi-Syrian Relations: It's Over*, 1 marca 2012 r., <http://www.asharq-e.com/news.asp?section=2&id=28671> (dostęp: 20 kwietnia 2012 r.).

Armię Syryjską albo popierać wezwania do dżihadu w Syrii. W lutym 2012 r. przyjęły jednak zdecydowane stanowisko przeciwne rządowi prezydenta B. Assada, zaś minister spraw zagranicznych Saud al-Fajsal uznał dozbieranie syryjskiej opozycji za obowiązek³⁹. Saudyjskie władze odrzuciły sugestię prezydenta Tunezji Munsifa Marzoukiego, aby zakończyć kryzys w Syrii poprzez negocjacje, zapewnić schronienie B. Assadowi i stworzenie przejściowego rządu według modelu jemeńskiej transformacji zaakceptowanej przez Saudów⁴⁰.

Zdaniem analityków, stanowisko Arabii Saudyjskiej wobec kryzysu w Syrii jest bezprecedensowe, jako że nigdy wcześniej Saudowie nie zajmowali tak krytycznego stanowiska wobec państwa arabskiego, stając po stronie rewolucjonistów⁴¹. Historycznie Rijad ponad wszystko przedkładał stabilność w regionie, więc „arabska wiosna”, skutkująca m.in. obaleniem sojusznika w Egipcie (którego Rijad popierał do końca), stanowiła dla Saudów cios. Zmiana polityki największego na świecie dostawcy ropy jest związana z chęcią scementowania sojuszu przeciwko Iranowi, a także wzmocnienia pozycji Rijadu w rejonie Zatoki Perskiej wobec rosnących regionalnych aspiracji Kataru. Dla króla Abdullaha kryzys w Syrii stanowi także zagrożenie dla więzi plemiennych: około pół miliona Syryjczyków należy do plemienia Szammar, z którego wywodziła się matka króla. W rywalizacji regionalnej z Katarzem ochrona „własnych” obywateli stanowiłaby kluczowy element demonstracji siły i powagi⁴².

Jednak mimo rywalizacji katarsko-saudyjskiej o prymat w świecie arabskim, a także na całym Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, oba państwa stanęły na czele regionalnej ofensywy dyplomatycznej przeciwko reżimowi B. Assada, której konsekwencją było m.in. zawieszenie członkostwa Syrii w LPA i wycofanie ambasadorów krajów Rady Współpracy Państw Zatoki (RWPZ) z Damaszku. Obydwa państwa ustanowiły też specjalny fundusz, z którego m.in. wypłacany ma być żołd dezertantom z syryjskich sił zbrojnych i członkom Wolnej Armii Syryjskiej. Rijad wysyła uzbrojenie syryjskiej opozycji poprzez sunnickie sojusze plemienne w Iraku i Libanie.

³⁹ *Arming Syria Opposition a "Duty": Saudi Foreign Minister*, 31 marca 2012 r., <http://www.reuters.com/article/2012/03/31/us-syria-saudi-idUSBRE82U09G20120331> (dostęp: 13 kwietnia 2012 r.).

⁴⁰ M. al-Rasheed, *Saudi Arabia and Russia*, *op. cit.*

⁴¹ G. Carey, *Saudi Arabia Lifts Curtain on Diplomacy as Syria Killings Spur King to Act*, 8 marca 2012 r., <http://www.bloomberg.com/news/2012-03-07/saudi-curtain-lifted-on-diplomacy-as-syria-killings-spur-action.html> (dostęp: 20 kwietnia 2012 r.).

⁴² *Ibidem.*

Najprawdopodobniej także Katar zbroi przeciwników reżimu w Damaszku⁴³. Saudyjskie wyposażenie wojskowe wysyłane jest też dla Wolnej Syryjskiej Armii do Jordanii⁴⁴.

Arabie Saudyjską i Katar łączy kilka wspólnych celów: obydwaj państwa są przekonane, że ich główny regionalny rywal – Iran – otrzyma potężny cios w razie upadku reżimu w Damaszku, a tym samym wróci do swojego „naturalnego rozmiaru”, co doprowadzi do zmiany układu sił w regionie⁴⁵. Ponadto, wspieranie syryjskiej opozycji umożliwi Rijadowi i Dausze odparcie krajowej krytyki. Oba państwa obawiają się też, że pogłębienie chaosu w Syrii może zagrozić ich regionalnym sojusznikom – np. Jordanii (jeśli wzrośnie liczba syryjskich uchodźców napływających do haszymidzkiego królestwa). Katar i Arabia Saudyjska dążą do odgrywania wiodącej roli w regionie przeciwko reżimowi B. Assada, zarówno ze względu na predestynujące je do tego warunki ekonomiczne (złoża węgłowodórów), jak i ze względu na słabnięcie dotychczasowych regionalnych liderów, takich jak Egipt.

Saudyjskie i katarskie zaangażowanie w kryzys w Syrii jest publiczne, intensywne i jednoznaczne, co stanowi zmianę w dotychczasowej zakulisowej dyplomacji Arabii Saudyjskiej i mediacyjnej roli Kataru⁴⁶. Ponadto odejście od dotychczasowych tradycyjnych ról obu państw na Bliskim Wschodzie pokazuje ich determinację w dążeniu do obalenia reżimu w Damaszku, mimo możliwych kosztów, takich jak pogorszenie stosunków z Iranem i Rosją, a także wzrost napięć w łonie LPA, szczególnie w relacjach z Irakiem⁴⁷.

Możliwe scenariusze rozwoju sytuacji w Syrii i ich konsekwencje dla poszczególnych państw (także Libanu, Iraku i Izraela)

W Syrii nadal utrzymuje się sytuacja patowa, a reżim kontynuuje walkę zbrojną z opozycją, choć wydawało się, że akceptacja przez B. Assada planu

⁴³ J. Schanzer, *Saudi Arabia Is Arming the Syrian Opposition*, 27 lutego 2012 r., http://www.foreignpolicy.com/articles/2012/02/27/saudi_arabia_is_arming_the_syrian_opposition?hidecomments=yes (dostęp: 4 kwietnia 2012 r.).

⁴⁴ *Top Diplomat: Saudi Arabia is Smuggling Arms to Syria*, 17 marca 2012 r., <http://www.middle-east-online.com/english/?id=51267> (dostęp: 20 kwietnia 2012 r.).

⁴⁵ B. Berti, Y. Guzansky, *Saudi Arabia and Qatar's Role in the Regional Efforts to Oust Assad*, 6 kwietnia 2012 r., [http://www.inss.org.il/upload/\(FILE\)1333868022.pdf](http://www.inss.org.il/upload/(FILE)1333868022.pdf) (dostęp: 23 kwietnia 2012 r.).

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*.

K. Annana i przybycie pierwszych obserwatorów misji ONZ przynajmniej chwilowo uspokoi sytuację. Reżim w Damaszku pozostaje na tyle silny, a opozycja na tyle słaba i podzielona, że trudno spodziewać się radykalnej zmiany sytuacji. Prawdopodobna staje się eskalacja przemocy, która prowadzić będzie w kierunku „pełzającej wojny domowej” o konsekwencjach regionalnych. Nie można jednak wykluczyć realizacji innych scenariuszy rozwoju wydarzeń, takich jak: zaprzestanie przez reżim w Damaszku rozlewu krwi, zaangażowanie się w rozmowy z opozycją i realizacja deklarowanych reform; dokonanie przez klan Assadów przewrotu pałacowego i desygnowanie w miejsce B. Assada akceptowalnego dla opozycji prezydenta; realizacja scenariusza „jemeńskiego”, zakładającego kontrolowane przez LPA przekazanie władzy politykowi związanemu z reżimem, ale akceptowanemu przez opozycję oraz wzrost eskalacji przemocy skutkujący zaostreniem międzynarodowych sankcji, uznaniem Syryjskiej Rady Narodowej za jedyne przedstawiciela narodu syryjskiego i utworzeniem „stref bezpieczeństwa”.

Każdy z powyższych scenariuszy ma odmienne konsekwencje dla poszczególnych graczy regionu, angażuje ich w inny sposób. Determinuje ich wzajemne relacje, a także stosunki z Damaszkiem. Wobec niepewności co do przyszłości Syrii po ewentualnym obaleniu reżimu w Damaszku państwa Bliskiego Wschodu i rejonu Zatoki Perskiej obawiają się zmiany *status quo*.

Odzyskanie przez reżim w Damaszku kontroli nad krajem

Utrzymanie władzy przez klan Assadów nie zmieni radykalnie regionalnego układu sił. Umocnieniu ulegnie prawdopodobnie sojusz syryjsko-irański. Poprawić mogą się relacje syryjsko-irackie, które do wybuchu rewolucji w marcu 2011 r. pozostawały napięte.

Rijad i Dauha – które postawiły na upadek reżimu B. Assada – mogą zyskać nowego regionalnego wroga. Dlatego nie dziwią zabiegi Arabii Saudyjskiej i Kataru, które wywierają presję na społeczność międzynarodową, aby dokonała bezpośredniej interwencji, finansowała i dozbierała opozycję oraz uznała Syryjską Radę Narodową za jedynego reprezentanta narodu syryjskiego.

Turcji trudno będzie wrócić do przyjaznych stosunków z Damaszkiem. Odzyskanie przez reżim B. Assada kontroli nad krajem może skutkować rozpoczęciem akcji odwetowych wobec państw, które stanęły po stronie syryjskiej opozycji. Wykorzystane do tego mogą być alawickie bojówki lub – w odniesieniu do Turcji – kwestia kurdyjska. Reżim w Damaszku może też

zwrócić się przeciwko libańskim ugrupowaniom sympatyzującym i wspierającym opozycję. Do tej pory syryjski reżim był całkowicie skoncentrowany na tłumieniu protestów i buntu w kraju, w związku z czym nie był w stanie dokonać interwencji w Libanie, choć syryjskie siły zbrojne prowadziły ograniczone operacje przy libańskiej granicy, takie jak sporadyczne wypadki czy zaminowywanie terenów granicznych. Służyły one odwetowi na grupach wspierających syryjską opozycję, a także odwróceniu uwagi społeczności międzynarodowej od wydarzeń w Syrii. Dążyły też do powstrzymania napływu broni dla powstańców. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by syryjski reżim podjął działania przeciwko rządowi w Bejrucie z tego względu, że premier Nadżib Mikati jest najlepszym gwarantem stabilności zarówno dla Hezbollahu, jak i Damaszku. Jego ustąpienie mogłoby doprowadzić do powrotu do władzy antysyryjskiej Koalicji 14 Marca.

Utrzymanie się reżimu B. Assada u władzy, skutkujące zacieśnieniem relacji z Iranem i Irakiem, może prowadzić do wzmocnienia współpracy między Turcją a krajami Rady Współpracy Państw Zatoki (RWPZ), przede wszystkim z Arabią Saudyjską i Katarą. Sygnałem świadczącym o prawdopodobieństwie takiego scenariusza jest kwietniowa wizyta premiera R.T. Erdoğan w Rijadzie⁴⁸, która m.in. pokazała, że Turcja i Arabia Saudyjska zaczęły budować wspólne stanowisko wobec kwestii regionalnych. Wspólnym celem Turcji i krajów arabskich będzie z pewnością powstrzymanie nuklearyzacji Iranu i jego regionalnych ambicji. Władze w Rijadzie preferują budowanie regionalnych sojuszy z państwami takimi jak Turcja.

Destabilizacja sytuacji w kierunku pełzającej wojny domowej

Pogłębiający się chaos wciągając będzie obie wspomniane „koalicje”, prowadząc do stworzenia z Syrii areny *proxy war* między krajami arabskimi na czele z Arabią Saudyjską i Katarą oraz Turcją, wspierającymi militarnie, finansowo i logistycznie syryjską opozycję (tak cywilną, jak i jej zbrojne skrzydło), a Iranem, popierającym i wspierającym – wraz z Rosją – sojusznika w Damaszku. Do takiej rywalizacji w większym stopniu włączą się zapewne organizacje dżihadystyczne na czele z Al-Kaidą, korzystające z radykalizacji nastrojów wśród sunnitów. Konsekwencją realizacji takiego scenariusza może być regionalny konflikt szyicko-sunnicki.

⁴⁸ Erdoğan Meets Saudi King on Syria Crisis, 13 kwietnia 2012 r., http://www.todayzaman.com/newsDetail_getNewsById.action?newsId=277417 (dostęp: 20 kwietnia 2012 r.).

Dalsza destabilizacja sytuacji w Syrii będzie miała przełożenie na stan bezpieczeństwa, sytuację w Libanie i może zachwiać kruchym *status quo* między różnymi libańskimi ugrupowaniami⁴⁹. Eskalacja napięć szyicko-sunnickich wpłynie też negatywnie na sytuację w Iraku, w którym zaostrza się spór między przedstawicielami tych wyznań, spowodowany autorytarnymi zapędami premiera Nuriego al-Malikiego.

Destabilizacja sytuacji w Syrii – przy kontynuacji, a nawet intensyfikacji militarnego wsparcia dla syryjskiej opozycji – może okazać się ryzykowna i niebezpieczna dla stabilności Bliskiego Wschodu. Niekontrolowana dystrybucja uzbrojenia i finansów może prowadzić do eskalacji przemocy w samej Syrii, a także w całym regionie, co pokazuje niedawny przewrót w Mali, dokonany przy wykorzystaniu broni pochodzącej z Libii.

Interwencja zbrojna

Żaden z podmiotów zewnętrznych nie wydaje się zainteresowany interwencją zbrojną. Dlatego bezpośrednia – w stylu libijskiej – interwencja z zewnątrz wydaje się mało prawdopodobna i nie zagwarantuje odsunięcia B. Assada od władzy. Skala przemocy może natomiast wzrosnąć i wywołać reakcję łańcuchową w całym regionie. Nie wiadomo ponadto, kto byłby zdolny i chętny do poniesienia kosztów (ekonomicznych i militarnych) takiej akcji. Trudno spodziewać się, aby było to NATO, które wyszło nadwerężone i podzielone z interwencji w Libii. Nie będą to też najprawdopodobniej USA ze względu na wybory prezydenckie⁵⁰.

Arabia Saudyjska i Katar powstrzymują się od przeprowadzenia interwencji zbrojnej w Syrii z obawy przed Iranem, Turcja też nie jest zainteresowana wojną⁵¹. Państwa regionu są jednak zniecierpliwione brakiem konkretnych i konstruktywnych działań Zachodu oraz obstrukcją ze strony Rosji i Chin. Nie wierzą też w powodzenie planu K. Annana. Podejmują zatem regionalne inicjatywy i popierają utworzenie „korytarzy bezpieczeństwa”, którymi transportowane byłoby uzbrojenie dla syryjskiej opozycji oraz do stref buforowych. Na takie rozwiązanie „przymknąć oko” mogłyby Rosja i Chiny,

⁴⁹ Więcej zob.: R. Martel, *Turmoil at the Borders: The Syrian Crisis and Lebanon*, *NearEastQuarterly*, 26 marca 2012 r., <http://www.near-east-quarterly.com/index.php/2012/03/26/turmoil-at-the-borders-the-syrian-crisis-and-lebanon/> (dostęp: 20 kwietnia 2012 r.).

⁵⁰ M. Testoni, *The Regional Meaning of Syria*, 23 lutego 2012 r., <http://www.aspeninstitute.it/aspenia-online/article/regional-meaning-syria> (dostęp: 11 kwietnia 2012 r.).

⁵¹ J. Landis, *The Syrian Uprising of 2011: Why the Asad Regime Is Likely to Survive to 2013?*, <http://www.mepc.org/journal/middle-east-policy-archives/syrian-uprising-2011-why-asad-regime-likely-survive-2013> (dostęp: 12 kwietnia 2012 r.).

sprzeciwiające się rezolucji RB ONZ upoważniającej do przeprowadzenia interwencji zbrojnej, takiej jak miała miejsce w Libii. Jednakże takie rozwiązanie spowoduje wzrost napięć z Iranem. Nie ma też pewności, że przyniesie oczekiwane rezultaty.

Upadek reżimu w Damaszku

Obalenie prezydenta B. Assada i przejęcie władzy przez sunnicką opozycję spowoduje zmianę regionalnego układu sił, na której straci Iran, a zyska Turcja, choć mogą spotkać ją utrudnienia dostępu do ropy naftowej z państw Zatoki Perskiej czy ograniczenia w handlu z partnerami regionalnymi, a także państwami arabskimi. Powstały po ewentualnym upadku reżimu B. Assada nowy rząd w Damaszku być może będzie lepiej współpracował z Ankarą. Lepsza będzie też prawdopodobnie kooperacja nowych władz w Damaszku z krajami arabskimi. Co jednak najważniejsze dla tych ostatnich (i Turcji) zerwany zostanie sojusz z Iranem, co – jak wspomniano powyżej – osłabi Teheran na arenie regionalnej. Zdaniem niektórych ekspertów, potencjalny upadek reżimu w Damaszku stanowi wręcz „quasi-egzystencjalne” zagrożenie dla Teheranu, skutkujące pogłębieniem międzynarodowej izolacji oraz osłabieniem zarówno regionalnym, jak i problemami w samym Iranie⁵². Teheran obawia się, że zmiana reżimu w Damaszku zwiększy wpływy Turcji i krajów arabskich w Syrii i pozbawi Iran politycznych, wojskowych, kulturalnych i ekonomicznych wpływów. Utrudni też znacząco współpracę z libańskim Hezbollahem i palestyńskim Hamasem.

Utrata regionalnego sojusznika w Syrii wymusi na Teheranie poszukiwania jego zamiennika. Naturalnym partnerem wydaje się Irak. Jednak upadek B. Assada będzie miał niekorzystne konsekwencje dla Iraku, szczególnie w kontekście poparcia rządu w Bagdadzie dla B. Assada⁵³. Nowe władze w Damaszku – zapewne zdominowane przez sunnitów – będą z pewnością gościnne dla irackiej sunnickiej opozycji. Jej umocnienie w Iraku może prowadzić do destabilizacji tego kraju.

Oslabienie prezydenta B. Assada lub jego obalenie może zwiększyć prawdopodobieństwo izraelskiego ataku na irańskie instalacje nuklearne. Iran będzie miał wówczas mniejsze możliwości przeprowadzenia akcji odwetowych. Z drugiej strony, Izrael nie jest zainteresowany upadkiem reżimu w Damaszku,

⁵² S. Faramarzi, *Tehran's Damascus Axis*, *op. cit.*

⁵³ Więcej na temat relacji Bagdadu z Damaszkiem zob.: H. Alkifaey, *Nightmare Scenario: Change in Syria May be Detrimental to Iraq*, w: *How Does the outcome in Syria Affect Iraq?*, 21 marca 2012 r., <http://www.bitterlemons-international.org/inside.php?id=1522> (dostęp: 20 kwietnia 2012 r.).

który w dalszym ciągu postrzega jako wroga, ale przewidywalnego i znanego. Obawia się też możliwości dostania się w ręce radykalnych ugrupowań muzułmańskich syryjskich arsenałów broni masowego rażenia, nie mówiąc już o składach uzbrojenia konwencjonalnego. Tel Awiw ma jednak nadzieję, że powstały po ewentualnym upadku B. Assada rząd w Damaszku zdominowany przez sunnitów będzie przypominał reżim saudyjski – radykalny w kwestii interpretacji islamu oraz jego roli w społeczeństwie i polityce, ale elastyczny w odniesieniu do amerykańskich i izraelskich interesów w regionie⁵⁴.

Dla Rosji upadek reżimu B. Assada będzie oznaczał utratę resztki wpływów na Bliskim Wschodzie. Nowe syryjskie władze – a także kraje arabskie Zatoki Perskiej – będą miały w pamięci wsparcie rosyjskie dla B. Assada, co negatywnie odbije się na relacjach bilateralnych.

Podsumowanie

Syria od lat była obiektem zainteresowania głównych graczy Bliskiego Wschodu. Przez lata była też fundamentem starego układu bezpieczeństwa w tym regionie. Stawka obecnej regionalnej rywalizacji o Syrię jest zatem wysoka, tak ze względu na potencjalne korzyści ekonomiczne i geopolityczne płynące z jej wygrania, jak i zagrożenia dla stabilizacji Bliskiego Wschodu, łącznie z intensyfikacją konfliktu wyznaniowego. Jedną z konsekwencji „arabskiej wiosny” w Syrii może też być zmiana regionalnego układu sił.

Kryzys w Syrii już doprowadził do wzrostu napięcia między dotychczasowymi sojusznikami lub partnerami. Różnice (zdań) w podejściu do sytuacji w Syrii dzielą Turcję z Rosją i Iranem. Wydarzenia w Syrii przyczyniły się do pogorszenia dobrych i bliskich dotąd relacji między Iranem a Katarą do tego stopnia, że prezydent M. Ahmadineżad odwołał w listopadzie 2011 r. wizytę w Dausze. Iran rozpoczął też kampanię antykatarskiej retoryki, zazerwowanej dotąd głównie dla USA i Arabii Saudyjskiej⁵⁵. Ta retoryka osłabia zdolność Teheranu do utrzymywania otwartych kanałów komunikacji ze swoimi krytykami i zaostrza napięcia wyznaniowe na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, co jest szczególnie niebezpieczne w obliczu konfliktu między szyitami a sunnitami, rozgrywającego się w Syrii.

⁵⁴ S. Faramarzi, *Tehran's Damascus Axis*, op. cit.

⁵⁵ J.M. Dorsey, *The Struggle for Syria: Iran-Qatar Ties Come Under Stress*, 2 kwietnia 2012 r., <http://www.eurasiareview.com/02042012-the-struggle-for-syria-iran-qatar-ties-come-under-stress-analysis/> (dostęp: 20 kwietnia 2012 r.).

Rosnie też napięcie między państwami o chłodnych czy wręcz wrogich relacjach, np. między Arabią Saudyjską a Rosją⁵⁶ czy Arabią Saudyjską a Iranem. Kryzys w Syrii skutkuje również umacnianiem współpracy między poszczególnymi państwami regionu, co widoczne jest w relacjach turecko-saudyjskich.

Syryjski kryzys w coraz większym stopniu wiązany jest z kryzysem wokół irańskiego programu nuklearnego, co wynika z przedstawionych powyżej powiązań między Damaszkiem a Teheranem, uwarunkowań regionalnych i rywalizacji między Rosją a Zachodem. Ewentualny atak na Iran może przyspieszyć upadek reżimu B. Assada lub odwrotnie: atak na Syrię może znacząco osłabić wpływy i pozycję Iranu na Bliskim Wschodzie.

Federacja Rosyjska liczy jednak na to, że uda jej się doprowadzić do rozwiązania kryzysu w Syrii, a dzięki temu odbudować swoją pozycję na Bliskim Wschodzie. To dążenie może prowadzić do zawarcia układu z Zachodem (USA) w kwestii irańskiego programu jądrowego.

Etniczna i religijna mieszanka syryjskiej populacji, skomplikowany układ wielopoziomowych powiązań, wzajemnie sprzecznych, a nawet wykluczających się interesów regionalnych i globalnych graczy powoduje, że los Syrii stał się zakładnikiem globalnej strategicznej rozgrywki, w której udział biorą: Iran, Turcja, Arabia Saudyjska (i Katar), Rosja i Zachód (USA i Europa). Fakt, że żadne z omawianych państw nie ma na tyle dużego wpływu na reżim B. Assada i/lub ze względu na partykularne interesy nie chce sięgać po radykalne środki, każe pesymistycznie patrzeć na możliwy rozwój wydarzeń zarówno w samej Syrii, jak i na całym Bliskim Wschodzie.

⁵⁶ Król Arabii Saudyjskiej Abdullah skrytykował prezydenta Dmitrija Miedwediewa za brak współpracy z państwami arabskimi. Odnosząc się do rozlewu krwi w Syrii, król Abdullah ostrzegł, że Arabia Saudyjska nigdy nie odstąpi od swoich religijnych i moralnych zobowiązań w obliczu tego, co dzieje się w Syrii. Warto przypomnieć, że kiedy ostatnim razem Saudowie użyli argumentów o moralnych zobowiązaniach w odniesieniu do rosyjskiej polityki, przyczynili się do narodzin pokolenia dżihadystów w Afganistanie. J. Schanzer, *Saudi Arabia Is Arming the Syrian Opposition*, 27 lutego 2012 r., http://www.foreignpolicy.com/articles/2012/02/27/saudi_arabia_is_arming_the_syrian_opposition?hidecomments=yes (dostęp: 4 kwietnia 2012 r.).